

Sygn. akt

III AUa 152/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 czerwca 2016 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Barbara Gonera
	Sędziowie:	SSA Mirosław Szwagierczak SSO del. Lucyna Oleszek (spr.)
	Protokolant	st.sekr.sądowy Elżbieta Stachowicz

po rozpoznaniu w dniu **15 czerwca 2016 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **R. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.**

o prawo do emerytury górniczej

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku **Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu**

z dnia **30 listopada 2015 r.** sygn. akt **III U 747/14**

I. **o d d a l a apelację,**

II. **z a s ą d z a od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. na rzecz wnioskodawcy R. B. kwotę 240 złotych (dwieście czterdzieści zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III AUa 152/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 czerwca 2016 r.

Decyzją z dnia 25 października 2013 r. znak: (...) - SP - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS odmówił wnioskodawcy R. B. prawa do emerytury.

W uzasadnieniu organ rentowy powołując się na art. 50a w/w ustawy podał, iż emerytura górnicza przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki

- ukończył 50 lat życia,
- ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku otwartym w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem zakładu, na dochody budżetu państwa.

Organ rentowy uznał za udowodniony okres pracy górniczej wnioskodawcy wynoszący ogółem 18 lat i 17 dni - z wyłączeniem okresów pobierania zasiłków chorobowych, w tym pracy górniczej w rozumieniu art 50c ust.1. Ponieważ wnioskodawca nie osiągnął wymaganego wieku emerytalnego, nie udowodnił wymaganego 25-letniego okresu pracy górniczej, organ rentowy odmówił mu prawa do emerytury. Organ rentowy nie uwzględnił wnioskodawcy do pracy górniczej okresu pracy od 1986 r. do 1994 r.

Wnioskodawca R. B. złożył odwołanie od powyższej decyzji domagając się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury przy zaliczeniu nieuwzględnionego okresu pracy górniczej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że wnioskodawca nie dowiódł, że wykonywana przez niego praca w latach 1986-1994 była pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust.1 w/w ustawy.

W uzasadnieniu powstrzymano stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. sygn. akt III U 747/14 – zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy R. B. prawo do emerytury górniczej, poczynszyszy od dnia 30 września 2013 r. Ponadto zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. na rzecz wnioskodawcy kwotę 120,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż wnioskodawca R. B. ur. (...) w dniu 30 września 2013 r złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej.

Organ rentowy rozpoznając ten wniosek uznał za udowodnione okresy pracy górniczej w wymiarze 18 lat i 17 dni tj.:

- od 6 stycznia 1995 r. do 30 lipca 2001 r.,
- od 1 do 30 września 2001 r.,
- od 1 listopada 2001 r. do 31 stycznia 2003 r.,
- od 1 marca 2003 r. do 25 września 2013 r. z wyłączeniem okresów pobierania zasiłków chorobowych.

W rezultacie spór dotyczył okresu od 1 czerwca 1984 r. do 5 stycznia 1995 r., którego organ rentowy nie zaliczył do pracy górniczej powołując się na świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym pracodawca wskazał, iż wnioskodawca wykonywał w tym okresie pracę w warunkach szczególnych nie zaś pracę górniczą.

Następnie Sąd ustalił, na podstawie akt osobowych wnioskodawcy, że w okresie od 26 maja 1980 r. do 30 września 1999 r. był on zatrudniony w Kopalniach i Zakładach (...). W czasie tego zatrudnienia od dnia 1 czerwca 1984 r. powierzono mu stanowisko ślusarza - kierowcy w należącej do (...) kopalni (...). Na tym stanowisku pracował do 5 stycznia 1995 r. Ten okres – zgodnie z opinią biegłego z zakresu bhp – Sąd podzielił na dwa okresy: pierwszy do czasu śmiertelnego wypadku, w którym zginęło dwóch pracowników - kiedy to wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, nie pracował na polach górniczych oraz drugi po tymże wypadku. Podczas tego drugiego okresu, po śmiertelnym wypadku i zmianach organizacyjnych polegających na utworzeniu specjalnej brygady, wnioskodawca pracował na polach górniczych. Był ślusarzem - brygadzystą i podlegało mu od 4-5 pracowników, z którymi pracował na polach górniczych w Oddziale Utrzymania Magistrali Ciepłowniczej.

W brygadzie byli ślusarze i spawacze. Wnioskodawca wraz ze swoją brygadą pracował na węźle WO-2, otwierał i zamykał zawory, zasuw, przygotowywał do remontu węzeł i rurociągi, demontował armaturę, wymieniał pompy, prowadził odczyt parametrów wody i ich rejestrację. Ponadto wnioskodawca pracował przy remontach urządzeń podgrzewania wody, wymieniał zasuw kolektorów, izolował rurociągi na polach górniczych. Nie wykonywał pracy poza polami górniczymi.

Fakt wykonywania przez wnioskodawcę pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na polach górniczych potwierdzili także świadkowie. Świadek M. K. w latach 1986 – 2002 pracował razem z wnioskodawcą w Kopalni (...). Był sztygarem oddziału energetycznego, zaś wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę na węźle odbiorczym (...), który znajdował się na polach górniczych kopalni (...). Na tym węźle wnioskodawca otwierał i zamykał armaturę energetyczną (zawory zasuw), przygotowywał do remontu węzeł i rurociągi, demontował armaturę, prowadził odczyt parametrów wody i ich rejestrację. Z kolei świadek J. G. w Kopalni (...) pracował w latach 1978 - 2001 jako elektromechanik, ślusarz, operator pomp i sprężarek. Świadek ten wykonywał tożsame czynności jak wnioskodawca. Również świadek B. Z. pracował na Kopalni (...) na jednym wydziale z wnioskodawcą w latach 1986 - 1989 na stanowisku ślusarza. Okres tej pracy ma zaliczony jako okres pracy górniczej. Tak świadek, jak i wnioskodawca cały czas pracowali na polach górniczych a ich praca polegała na podszlifowaniu rur służących do zawrotu wody przed pracą spawacza, wymianie zaworów, zasuw

w urządzeniach służących do zawrotu wody. Te urządzenia były umieszczone na polach górniczych. Ponadto wnioskodawca zajmował się też izolacją rur na polach górniczych przesyłających wodę podgrzaną. Po odejściu z tego oddziału świadek widywał wnioskodawcę podczas wykonywania pracy na polach górniczych. Kolejny świadek B. J. pracował w Kopalni (...) w latach 1973 - 2002 na stanowisku ślusarza remontowego i swoją pracę wykonywał stale na polach górniczych, z tego tytułu ma ustalone przez organ rentowy prawo do emerytury górniczej od 2003 r. Świadek ten pracował razem z wnioskodawcą przez około 10-11 lat. Razem wykonywali pracę na węźle (...) przy rurociągach i pompach na stacjach górniczych. Do ich zadań należała wymiana pompy pompującej wodę ciepłą do wydobywania siarki, wymiana zaworów instalacji, remont, izolacja rurociągów oraz wymiana uszkodzonych odcinków rurociągów. Świadek W. K. pracował w Kopalni (...) w latach 1968 - 1993 na stanowisku spawacza na polach górniczych. Świadek pracował jako spawacz razem z wnioskodawcą w jednej brygadzie na polach górniczych.

Na podstawie zachowanej dokumentacji oraz zeznań świadków Sąd ustalił też, że w Kopalni miał miejsce śmiertelny wypadek, w którym zginęło dwóch pracowników z obsługi magistrali. Po tym wypadku utworzono specjalną brygadę, która zajmowała się remontami rurociągów ze S. do J. – wnioskodawca nie wchodził w skład tej brygady. Wnioskodawca pracował w innej utworzonej wówczas brygadzie na węźle (...) w J., na polach górniczych, tam zajmował się obsługą węzła tj. kontrolował zawory, kompresory, inżektory, zajmował się konserwacją zaworów. Natomiast innych czynności nie wykonywał, w szczególności nie wykonywał czynności budowlanych i nie pracował jako kierowca. Sporadycznie tylko jeździł na rurociąg w S., gdy miał np. przewieźć sprzęt albo kierownika. Oddział posiadał samochód S. (...), który służył do przewozu spawarki, narzędzi, materiałów i prowadził go inny kierowca.

Wnioskodawca był objęty kartą górnika, otrzymywał nagrody tzw. barbórki, dodatki finansowe i żywnościowe przysługujące z racji pracy górniczej.

Oceniając narażenie wnioskodawcy na działanie czynników szkodliwych w pracy, tj. wykonywanie przez niego stałej pracy na polu górniczym, Sąd uwzględnił opinię biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

W opinii z dnia 26 września 2015 r. biegły wskazał, że pracę wnioskodawcy w spornym okresie należy podzielić na 2 dalsze okresy:

- do wypadku, w którym zginęło dwóch pracowników kopalni (...) w komorze przy Elektrowni (...) na magistrali ciepłowniczej do J. (po wypadku wydzielono brygadę zajmującą się wyłącznie utrzymaniem tej magistrali). Wnioskodawca, przed tymi zdarzeniami pracował poza obszarem górniczym kopalni;

- okres po utworzeniu specjalnej brygady do utrzymania magistrali ciepłowniczej S. – J., od kiedy to wnioskodawca wykonywał prace na terenie pól górniczych.

Biegły wskazał, iż w pierwszym z wymienionych okresów praca wnioskodawcy w związku z wykonywaniem czynności poza polami górniczymi, na magistrali ciepłowniczej S. – J., nie była pracą górniczą. Natomiast w drugim okresie pracy wnioskodawcy utrzymaniem magistrali ciepłowniczej S. - J. zajmowała się wydzielona brygada, w której on nie pracował. W tym czasie wnioskodawca wykonywał opisane przez świadków prace na polach górniczych - praca jego spełnia kryteria pracy górniczej określone w przepisach, w tym rozporządzeniu (...) z dnia 23 grudnia 1994 r.

w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub rent (Dz. U z 1995 nr 2, poz.8), załącznik nr L pkt 29. Biegły wskazał, iż sporadyczne wyjazdy wnioskodawcy na magistralę, poza pola górnicze raz w miesiącu lub raz na dwa miesiące nie mogą mieć wpływu na kwalifikację pracy wnioskodawcy i jej zaliczenie do pracy górniczej.

Sąd dał w całości wiarę opinii biegłego sądowego co do oceny charakteru wykonywanej przez wnioskodawcę pracy na polu górniczym, uznając ją w pełni za wiarygodną, bowiem jej wnioski końcowe, a także jej uzasadnienie są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa oraz z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Opinia nie wzbudza zastrzeżeń merytorycznych bowiem została sporządzona przez biegłego właściwej specjalności, posiadającego odpowiednie wykształcenie i przygotowanie zawodowe, ponadto opinia została sporządzona w oparciu o komplet materiałów zawartych w aktach sprawy, a treść opinii w jasny sposób przedstawia i motywuje wnioski końcowe.

Na podstawie tak zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie wnioskodawcy jest uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z art. 50a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - prawo do emerytury górniczej przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31 grudnia 1948 r.,

a przed 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- ukończył 50 lat,
- ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej określone w art.50c ust. 1,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego,

Ponadto w myśl art.50c ust. 1 za pracę górniczą uważa się wg pkt 4 prace na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nakładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także

w kopalniach otworowych siarki oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez Ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego

w porozumieniu w Ministrem właściwym do (...) właściwym do spraw Skarbu Państwa.

Z kolei rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia

1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty w załączniku nr 1 Wykazie stanowisk pracy na których zatrudnienie na odkrywce

w kopalniach siarki, w otworowych kopalniach siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki uważa się za pracę górniczą

w punkcie 29 wymienia następujące stanowiska: rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce lub na polach górniczych w kopalni otworowej przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych tj.: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, cieśle.

Oceniając charakter prac wykonywanych przez wnioskodawcę R. B. Sąd kierował się nie tylko nazwą stanowisk wymienionych w jego angażach, ale zakresem czynności jakie faktycznie wykonywał. W tym względzie Sąd odwołał się do zeznań świadków, ale też zawartej w aktach osobowych wnioskodawcy karty obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności dla brygadzysty Oddziału Utrzymania (...) Magistrali Ciepłowniczej z dnia 10 czerwca 1986 r oraz z dnia 24 października 1989 r. Zgodnie z tą kartą głównym zadaniem brygady było zabezpieczenie ciągłości dostaw i rozdział wody gorącej przez prowadzenie obsługi, konserwacji i przeglądów urządzeń i aparatury magistrali oraz awaryjnej naprawy rurociągów.

Sąd zważył również, iż z dołączonej książki ewidencji wypadków przy pracy śmiertelny wypadek na magistrali ciepłowniczej miał miejsce 8 października 1985 r., co wskazuje na datę początkową kolejnego okresu pracy górniczej wnioskodawcy, potwierdzając utworzenie nowej brygady do pracy na magistrali oraz brygady, w której pracował wnioskodawca na polach górniczych.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków, gdyż są one logiczne, wyczerpujące oraz korespondują z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego

w sprawie, a w szczególności z zeznaniami wnioskodawcy. Powołani świadkowie byli współpracownikami, a niektórzy także podwładnymi wnioskodawcy, a tym samym mają pełną wiedzę na temat rodzaju jego pracy i zakresu czynności.

Na podstawie akt osobowych wnioskodawcy, zeznań świadków: M. K., J. G., B. Z., W. K. i B. J., zeznań wnioskodawcy przesłuchanego w charakterze strony, akt emerytalnych świadków: J. G., W. K., B. Z., B. J. oraz M. K. oraz opinii biegłego Sąd ustalił, że wnioskodawca pracując na stanowisku ślusarza - kierowcy faktycznie wykonywał pracę ślusarza określoną jako górnicza w myśl art.50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Określając czasokres pracy górniczej wnioskodawcy Sąd przyjął, na podstawie zeznań świadków, że specjalna brygada została utworzona po śmiertelnym wypadku,

w którym zginęło dwóch pracowników. Ze względu na ten wypadek świadkowie okoliczności te szczególnie zapamiętali. Ponadto data wypadku wynika z rejestru wypadków. W ocenie Sądu wypadki, w tym wypadki przy pracy, w szczególności śmiertelne powodują zmiany organizacji pracy, tak aby ich uniknąć w przyszłości. Mają też ten skutek, iż pozostają

w pamięci. W związku z tym przyjął Sąd za wiarygodne i logiczne zeznania świadków

i wnioskodawcy w tej części i na ich podstawie ustalił, że zmiany organizacyjne zostały dokonane niezwłocznie po śmiertelnym wypadku tj. od 9 października 1985 r.

Po zaliczeniu spornego okresu pracy od 9 października 1985 r. do 5 stycznia 1995 r. (9 lat, 2 miesiące i 28 dni), łącznie z uznanym przez organ rentowy okresem pracy górniczej (18 lat i 17 dni) wnioskodawca spełnił wymóg posiadania 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, gdyż wykazał łącznie 27 lat, 3 miesiące i 17 dni takiej pracy.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej od 30 września 2013 r. tj. od daty złożenia wniosku.

Na podstawie przepisu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 2 ust. 2 i § 12 ust 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy kwotę 120,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z..

Zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 50 a ust. 1 i 2 oraz art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że R. B. w okresie od 9 października 1985 r. do 5 stycznia 1995 r. wykonywał pracę górniczą wymienioną w art. 50 c ust. 1 pkt 4

W konsekwencji domagał się:

- zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelujący organ rentowy zarzucił Sądowi błędną ocenę zebranych w sprawie dowodów poprzez niewłaściwą kwalifikację prac wykonywanych przez wnioskodawcę w spornym okresie i uznanie, że wnioskodawca świadczył pracę górniczą faktycznie pracując jako ślusarz zatrudniony stale na polach górniczych kopalni otworowej przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych, a w konsekwencji, że ma prawo do emerytury górniczej.

W sprawie zasadnicze znaczenie miała ocena czy praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornym okresie, jej charakter i zakres może być zakwalifikowana jako praca wskazana w art. 50 c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W tym zakresie Sąd bezkrytycznie oparł się w zasadzie na zeznaniach świadków i opinii biegłego sądowego z zakresu BHP. Tymczasem opinia biegłego jest tylko jednym z dowodów, który podlega ocenie Sądu na zasadach ogólnych. Opinia biegłego nie może być traktowana jako szczególny dowód. Ponadto zdaniem organu rentowego bardzo ostrożnie należy podchodzić do zeznań świadków, zwłaszcza gdy zeznania te dotyczą okresów odległych o ponad 20-30 lat. Na zeznania takie mogą nakładać się wspomnienia także z późniejszych okresów pracy ubezpieczonego, który po dniu 6 stycznia 1995 r. niewątpliwie wykonywał pracę górniczą. Istotne w sprawie jest także to, iż pracodawca wnioskodawcy Kopalnie i Zakłady (...) w T. wyraźnie stwierdził, że wnioskodawca w okresie od 1 czerwca 1984 r. do 5 stycznia 1995 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach, ale nie była to praca górnicza.

Organ rentowy zarzucił też, że Sąd Okręgowy nie badał czy czynności wykonywane przez wnioskodawcę tj. zabezpieczenie ciągłości dostaw i rozdział wody gorącej przez prowadzenie obsługi, konserwacji i przeglądów urządzeń i aparatury magistrali oraz awaryjna naprawa wodociągów i praca na węźle (...) (odbierającym gorącą wodę z elektrociepłowni w S.) polegająca na otwieraniu i zamykaniu armatury energetycznej (zawory, zasuw), przygotowanie do remontu węzła i rurociągów, demontaż aparatury oraz odczyt i rejestracja parametrów wody - spełniają przesłanki określone w art. 50 c ust. 1 pkt 4 ustawy pozwalające uznać je za pracę górniczą.

Zdaniem organu rentowego wnioskodawca nie wykonywał swoich czynności na polu górniczym. Poza tym samo umiejscowienie węzła WO-2 na polach górniczych nie jest wystarczającą przesłanką do uznania, iż odwołujący wykonywał pracę górniczą. Nie każda praca na polu górniczym, która funkcjonalnie jest związana z eksploatacją siarki jest pracą górniczą uprawniającą do emerytury górniczej - praca ta musi odpowiadać treści art. 50 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS według którego za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach

w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego,

w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa.

W rezultacie nie każda praca na polach górniczych, która funkcjonalnie jest związana z eksploatacją siarki jest pracą górniczą w rozumieniu powołanego przepisu. Wnioskodawca w żaden sposób nie uprawdopodobnił by w spornym okresie wykonywał pracę górniczą.

Ponadto Sąd Okręgowy przyjmując, że od dnia 9 października 1985 r. wprowadzono zmianę organizacji pracy poprzez utworzenie nowej brygady do pracy na magistrali, w której odwołujący nie pracował jest dowolne. Zdaniem organu rentowego doświadczenie życiowe wskazuje, że raczej po upływie pewnego czasu (często kilku miesięcy) potrzebnego na analizę przyczyn śmiertelnego wypadku dopiero w przyszłości podejmuje się zmiany organizacyjne.

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podał, że organ rentowy miał obowiązek jeszcze w fazie postępowania administracyjnego przyznać wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej.

Dokonał tego dopiero Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w pełni prawidłowego. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozostawia żadnych wątpliwości, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury górniczej. Sąd pierwszej instancji wbrew zarzutom organu rentowego właściwie zastosował przepis art. 233 k.p.c., dokonując prawidłowej oceny zebranych dowodów i ustalając, że wnioskodawca wykazał ponad 25 lat pracy górniczej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w Rzeszowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego okazała się bezzasadna i stosownie do treści art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu okazał się wyrokiem trafnym i odpowiada prawu, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują powoływane przez stronę skarżącą podstawy apelacji. Brak też innych przesłanek zaskarżenia mogących wyrok ten wzruszyć z urzędu.

Rozpoznając apelację w pierwsze kolejności należało odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, jako że mają one wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy, co jest warunkiem wstępnym właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu sprawy przeprowadził dokładne i staranne postępowanie dowodowe oraz zbadał wszystkie istotne okoliczności, niezbędne do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. W oparciu o dokonane ustalenia wywiódł też prawidłowe wnioski, które zawarł

w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Rozumowanie Sądu na każdym etapie postępowania, przy prowadzeniu kolejnych dowodów a następnie ich ocenie było poprawne i dokonane z zachowaniem zasad logiki, a przede wszystkim zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Poczynione prawidłowe ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny w całości aprobuje i przyjmuje za własne. Również dokonana ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń, co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu (tak postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97; wyrok SN z dnia 5 listopada 1998r., I PKN 339/98).

Zarzuty i wnioski sformułowane w apelacji nie podważają słuszności zaskarżonego wyroku, stanowią jedynie nieuprawnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, zmierzającą do przedstawienia korzystnego dla skarżącego stanu faktycznego.

W tym miejscu należy jedynie przypomnieć, że przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej wskazane zostały w art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z FUS (tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 748 ze zm.) i według nich emerytura górnicza przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki

- ukończył 50 lat życia,
- ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku otwartym w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem zakładu, na dochody budżetu państwa.

W sprawie bezsporne jest, iż wnioskodawca R. B. urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r., w dniu (...)ukończył 50 lat, nie przystąpił do OFE, a w dniu 30 września 2013 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej. Poza sporem pozostawał też charakter zatrudnienia wnioskodawcy w wymiarze 18 lat i 17 dni pracy górniczej tj.:

- od 6 stycznia 1995 r. do 30 lipca 2001 r.,
- od 1 do 30 września 2001 r.,
- od 1 listopada 2001 r. do 31 stycznia 2003 r.,
- od 1 marca 2003 r. do 25 września 2013 r. z wyłączeniem okresów pobierania zasiłków chorobowych.

Spór dotyczył okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Kopalniach i Zakładach (...) w T. – Kopalni (...) od 1 czerwca 1984 r. do 5 stycznia 1995 r., którego organ rentowy nie zaliczył do pracy górniczej. Odmawiając uwzględnienia pracy górniczej także z tego okresu organ rentowy kierował się przede wszystkim świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym pracodawca wnioskodawcy wskazał, iż wykonywał on w tym okresie pracę w warunkach szczególnych, ale nie pracę górniczą.

Okresy pracy w szczególnych warunkach stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji - w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie

§ 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnianych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), lub w świadectwie pracy. Zaświadczenie zakładu pracy powinno potwierdzać charakter i stanowisko pracy

w poszczególnych okresach oraz inne okoliczności, od których uzależnione jest przyznanie emerytury.

Świadczenie pracy wykonywanej w warunkach szczególnych m. in. w okresie od 1 czerwca 1984 r. do 5 stycznia 1995 r. zostało wydane wnioskodawcy w dniu 1 października 1999 r. Następnie, mimo starań wnioskodawcy o zakwalifikowanie jego prac z ww. okresu do pracy górniczej, Komisja Weryfikacyjna (...) w likwidacji stwierdziła, że na podstawie istniejących dokumentów brak jest podstaw do zakwalifikowania okresu pracy 1984-1995 w kopalni siarki do pracy górniczej. Pismem z dnia 1 kwietnia 2009 r. odmówiono wnioskodawcy uwzględnienia pracy górniczej.

Należy jednak pamiętać, że z treści § 2 ust. 2 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy w przedmiocie wykazania, na podstawie posiadanej dokumentacji, okresów pracy w szczególnych warunkach, miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Świadczenie wykonywania pracy

w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Równocześnie odmowa wystawienia takiego dokumentu również nie pozbawia ubezpieczonego prawa do emerytury we wcześniejszym wieku.

Emerytura górnicza jest świadczeniem wyjątkowym, należnym wyłącznie pracownikom, którzy przez okres co najmniej 25 lat pracowali w trudnych dla organizmu

i zdrowia warunkach. Dlatego przy rozstrzyganiu o prawie do tego świadczenia fakt pracy górniczej musi być ustalony w sposób niebudzący wątpliwości. W postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych, okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość, mogą być udowodniane wszelkimi dowodami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego i nie są potrzebne jakieś szczególne dowody z dokumentów. Stąd w niejednoznacznych sytuacjach faktycznych charakter zatrudnienia może być przedmiotem postępowania dowodowego, jednak wymaga to dowodów przekonujących i spójnych. Dowodzenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ale też pracy górniczej wyłącznie na podstawie zeznań świadków może być niemiarodajne

z uwagi na ułomność ludzkiej pamięci i faktyczną niemożność weryfikacji zdarzeń sprzed kilkudziesięciu lat wstecz.

Jednakże w rozstrzyganej sprawie, wbrew zarzutom organu rentowego, dla oceny wiarygodności zeznań świadków, pomocne okazały się dokumenty pracownicze wnioskodawcy, zalegające w jego aktach osobowych oraz świadectwa pracy świadków

i decyzje organu rentowego, przyznające świadkom prawo do emerytury górniczej.

W zestawieniu z treścią zgromadzonych dokumentów osobowych i emerytalnych zeznania świadków oraz przesłuchanie wnioskodawcy korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Oceniając zeznania świadków Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że okolicznością, która pozwala na danie wiary tym zeznaniom jest wydarzenie związane ze śmiertelnym wypadkiem dwóch pracowników kopalni siarki. Takie niecodzienne zdarzenie, tragiczne w skutkach z całą pewnością na lata pozostaje w pamięci, choć konkretna data może ulec zapomnieniu. Niemniej na podstawie zachowanej dokumentacji wypadkowej również udało się ustalić datę tego wypadku – 8 października 1985 r.

Twierdzenia apelującego, co do okresu, kiedy ewentualnie wprowadzono zmianę organizacji pracy przy magistrali ciepłowniczej należy uznać za mało przekonujące dywagacje. Tak jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy pracodawca, w związku z wypadkiem śmiertelnym, niezwłocznie musi podjąć działania eliminujące zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników. Z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że właśnie w związku z wypadkiem utworzono odrębne brygady, przydzielając wnioskodawcą do pracy na polu górniczym.

Z kolei oceny charakteru tej pracy na polu górniczym Sąd Okręgowy dokonał

w oparciu o opinię biegłego z zakresu BHP oraz zakresy czynności wnioskodawcy, zeznania świadków i wnioskodawcy. Przy czym opierając się na opinii biegłego z zakresu BHP Sąd nie dopuścił się naruszenia zasad postępowania. W tym miejscu należy też wskazać, że zarzuty zgłoszone do wydanej opinii w istocie okazały się jedynie polemiką z pisemną opinią biegłego sądowego. W świetle zgromadzonych dowodów nie wnoszą one istotnych elementów dla sprawy i nie wynika z nich, aby istniała konieczność wydawania nowej opinii. Opinia biegłych ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. regulujący kwestię zasad sądowej oceny dowodów, uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny, sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków, które nie wynikają z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem i zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w nin. sprawie nie narusza zasady wyrażonej w omawianym przepisie, ponieważ Sąd ten wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski, które są poprawne pod względem logicznym oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe – uzupełniające i weryfikujące dokumentację sporządzoną przez pracodawcę wnioskodawcy uzasadniając swoje stanowisko z powołaniem się zarówno na dowody dokumentarne, jak

i osobowe oraz opinię biegłego. Jak wynika z dokumentacji osobowej wnioskodawcy oraz dokumentacji zawartej w aktach emerytalnych świadków, z zeznań świadków i przesłuchania wnioskodawcy oraz opinii biegłego z zakresu bhp faktycznie w kopalni (...) wnioskodawca w okresie od 9 października 1984 r. do 5 stycznia 1995 r. pracował jako ślusarz wyłącznie na polu górniczym, wykonując prace na węźle odbiorczym (...), gdzie otwierał i zamykał armaturę energetyczną (zawory, zasuw), przygotowywał do remontu węzeł i rurociągi, demontował armaturę, wymieniał pompy, prowadził odczyt parametrów wody i ich rejestrację. Ponadto wnioskodawca pracował przy remontach urządzeń podgrzewania wody, wymieniał zasuw kolektorów, izolował rurociągi na polach górniczych. Wykonywanie takich prac w bezpośrednim sąsiedztwie otworów wydobywczych na polach górniczych siarki kwalifikuje się do pracy górniczej w rozumieniu w art. 50a ust. 1 i 2 i art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw.

z pkt 29 zał. 1 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W Wykazie stanowisk pracy na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki, w otworowych kopalniach siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki uważa się za pracę górniczą w punkcie 29 wymieniono bowiem stanowiska: rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce lub na polach górniczych w kopalni otworowej przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych tj.: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, cieśle.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okazał się fakt, że dwóch spośród świadków tj. B. J. (ślusarz) i B. Z. (ślusarz), którzy pracowali w spornym okresie razem z wnioskodawcą mają ustalone przez organ rentowy prawo do emerytury górniczej.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że wnioskodawca spełnia warunek legitymowania się co najmniej 25-letnim okresem pracy górniczej. Wykonywał on pracę górniczą w kopalni siarki jako ślusarz, o której mowa w ww. przepisach. Wykazany wymiar tej pracy, łącznie z okresem uwzględnionym przez organ rentowy

wynosi 27 lat, 3 miesiące i 17 dni. Powoduje to, że jego roszczenie o ustalenie prawa do emerytury górniczej okazało się uzasadnione.

Z tych względów i wobec ustalenia, że zaskarżony wyrok został oparty na niewadliwym stanie faktycznym i odpowiada prawu, Sąd Apelacyjny przyjął, że brak podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w pkt I wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny kierował się przepisami art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwany przegrywając apelację w całości obowiązany jest do zwrotu stronie przeciwnej poniesionych przez nią kosztów w postaci wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości odpowiadającej stawkom określonym w § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie(Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) - w kwocie 240,- zł, co orzeczono w pkt II wyroku.

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

(...)

2. (...)

(...)